

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. B. (1)

przeciwko J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 28 kwietnia 2021r.,

sygn. akt I.C.832/19

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 10.07.2019r. powódka E. B. (1) wystąpiła o zasądzenie od pozwanej J. B. kwoty 10.125,-zł z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że strony zawarły umowę renty, zgodnie z którą pozwana jest zobowiązana płacić na rzecz powódki co miesiąc równowartość 1,5 części minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku kalendarzowym. W 2019r. wysokość renty wynosiła 3.375,-zł i powódka dochodziła jej zasądzenia za okres od kwietnia do czerwca 2019r.

W dniu 27.09.2019r. wydany został przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów zastępstwa procesowego i innych kosztów wynikających z zestawienia, o ile zostanie ono przedłożone. Pozwana zarzuciła, że zwarta przez strony umowa nie rodziła po jej stronie zobowiązania do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, gdyż nie jest umową renty w rozumieniu art. 903 k.c. Ponadto pozwana odwołała swoje oświadczenie zawarte w umowie z uwagi na rażącą niewdzięczność powódki i umowa nie wiąże już stron.

Wyrokiem z dnia 28.04.2021r., sygn. akt I.C.832/19 Sąd Rejonowy w Chodzieży: 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.125,-zł z odsetkami z ustawowymi za opóźnienie od 4.10.2019r. do dnia zapłaty, 2) kosztami procesu obciążył pozwaną i zasądził od niej na rzecz powódki kwotę 4.124,-zł.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) błędy w ustaleniach faktycznych rzutujące na treść wydanego orzeczenia;
- 2) naruszenie art. 903 i 904 k.c. poprzez uznanie, że umowa z 10.03.2016r. może być uznana za umowę renty, podczas gdy zapisy umowy, ich wykładnia językowa i systemowa, oraz wyjaśnienia stron umowy co do zakładanego przez nie celu umowy wyklucza możliwość uznania tej umowy za umowę renty;
- 3) naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na tym, że wskazując na zgodny zamiar stron i cel umowy ustalony w oparciu o zeznania stron tego dotyczące Sąd Rejonowy poczynił ustalenia niezgodne ze wskazanym zamiarem i celem stron przedstawionych w zeznaniach;
- 4) naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów bezspornie przyznanych;
- 5) błędną ocenę treści aktu notarialnego z 10.03.2016r., dokonaną wbrew zasadom logicznej interpretacji treści umowy, w tym pominięcie reguł wykładni językowej i systemowej.

W oparciu o te zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia od powódki kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzuty odnoszące się do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku zostały sformułowane w apelacji mało klarownie; pozwana zarzuciła istotne błędy w ustaleniach faktycznych, ale jednocześnie nie wskazała, które dokładnie fakty zostały ustalone przez Sąd Rejonowy niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, podniosła także naruszenie art. 229 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy faktów przyznanych, ale jednocześnie owych bezspornych faktów nie wymieniła w zarzutach apelacji (art. 368 § 1¹ k.p.c.). Dopiero zatem uważna lektura uzasadnienia apelacji pozwalała odczytać stanowisko skarżącej, według której Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że wymagany był dowód doręczenia powódce oświadczenia z 6.05.2019r. o odwołaniu renty, a dowodu tego pozwana nie przedstawiła – w sytuacji, gdy powódka podczas przesłuchania w charakterze strony przyznała, że ww. oświadczenie otrzymała, a zatem fakt ten, zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagał udowodnienia.

Prawdą jest – co całkowicie pominął Sąd Rejonowy – że powódka zeznając na rozprawie 7.10.2020r. potwierdziła, że otrzymała oba pisma pozwanej zawierające oświadczenie o odwołaniu renty, tj. pismo z 6.05.2019r. i z 6.06.2019r. (zapis przesłuchania powódki 01:52:40). Na ten temat zeznawała zresztą także pozwana (zapis przesłuchania pozwanej 02:05:39), a Sąd Rejonowy nie odniósł się do tego materiału. Fakt ten może być zatem uznany za bezsporny w rozumieniu art. 229 k.p.c.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenia miała jednak także data doręczenia powódce w szczególności pisma z 6.05.2019r., w którym pozwana odwołała swe oświadczenie woli zawarte w umowie z 10.03.2016r., powołując się na rażącą niewdzięczność powódki i na to, że umowa stała się niewykonalna z powodu zmiany warunków

ekonomicznych oraz osobistych związanych z brakiem trwania małżeństwa powódki z E. B. (2). Z zeznań stron nie wynika natomiast, kiedy powódka otrzymała to pismo. Nie jest nawet wiadome, kiedy pozwana wysłała je do powódki i nie ma tym samym podstaw do konstruowania domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) dotyczącego daty jego doręczenia, jak czyniła to pozwana w apelacji, wskazując jako datę doręczenia 10.05.2019r. Pozwana nie musiała przecież wysłać swojego oświadczenia z 6.05.2019r. bezpośrednio po jego sporządzeniu (wskazana data sporządzenia jest datą pewną w rozumieniu art. 81 § 2 k.c., gdyż pozwana złożyła podpis pod oświadczeniem w obecności notariusza, który poświadczył własnoręczność podpisu), zaś skoro było to oświadczenie woli składane powódce, skutek jego złożenia następował dopiero w chwili, gdy pismo zawierające oświadczenie doszło do powódki w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 zd. 1 k.c.). Należy zwrócić uwagę, że pozwana, jak zeznała (zapis przesłuchania pozwanej 02:05:39), oba pisma wysłała do powódki za potwierdzeniem odbioru i otrzymała owe potwierdzenia. Pozwana złożyła jednak do akt sprawy jedynie pocztowe potwierdzenie doręczenia powódce oświadczenia z 6.06.2019r. (na tej podstawie Sąd Rejonowy ustalił datę doręczenia na 13.06.2019r.), z niewiadomych przyczyn nie złożyła natomiast potwierdzenia doręczenia wcześniejszego oświadczenia z 6.05.2019r. Jak już zatem wyjaśniono, choć można – jako okoliczność bezsporną – uznać, że powódka oświadczenie z 6.05.2019r. otrzymała, to nie ma podstaw do przyjęcia, kiedy to nastąpiło, w szczególności że miało to miejsce przed 1.06.2019r.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie były kwestionowane w apelacji, a zatem Sąd Okręgowy przyjął je jako własne (art. 382 k.p.c.).

Pozwana zarzucała naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu i przyjęciu, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy z 10.03.2016r. było nawiązanie między zawierającymi ją stronami stosunku renty w rozumieniu art. 903 k.c., a więc przyjęcie na siebie m.in. przez pozwaną zobowiązania do przekazywania powódce okresowych świadczeń pieniężnych. W apelacji na tle art. 65 k.c. odwołano się jednak do pojęć „wykładni językowej i systemowej”, które odnoszą się do wykładni przepisów prawa a nie do wykładni oświadczeń woli. Zgodnie tymczasem z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się tzw. kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się więc mając w pierwszej kolejności na uwadze rzeczywistą wolę stron (za wiążący uznaje się sens oświadczenia woli, w jakim rozumiała go osoba składająca i osoba odbierająca oświadczenie), a dopiero wtedy, gdy nie da się jej ustalić, sens ten ustala się na podstawie tzw. przypisania normatywnego (za wiążące uznaje się wówczas takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych, zmierzających do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli). W przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, ich sens ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (poddawany interpretacji z uwzględnieniem językowych reguł znaczeniowych oraz okoliczności złożenia oświadczenia i jego celu – jeżeli dokument obejmuje takie informacje) oraz uzupełniająco – jeżeli jest to potrzebne dla wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie – okoliczności towarzyszące, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych (por. np. uzasadnienie uchwały (7) SN z 29.06.1995r., III CZP 66/95, publ. OSNC 1995/12/168).

W świetle tych uwag Sąd Rejonowy postąpił prawidłowo przyjmując jako punkt wyjścia przy wykładni oświadczeń woli stron ujętych w umowie z 10.03.2016r. treść dokumentu, który był zresztą aktem notarialnym, co z pewnością ułatwia odtworzenie rzeczywistych intencji umawiających się stron. Tymczasem akt notarialny zatytułowano jako zawierający „umowę renty”, a pozwana i L. P. (syn powódki) w § 1 i 2 aktu oświadczyli, że zobowiązują się wypłacać powódce i jej mężowi E. B. (2) – każdemu z nich – rentę w określonej kwocie miesięcznie. Co istotne, nawet z zeznań pozwanej wynika, że sens umowy był wyjaśniany stronom przez notariusza (zapis przesłuchania pozwanej 01:57:10 i dalej), a powódka wspominała podczas przesłuchania o wprowadzeniu do umowy na jej żądanie korekt gdy chodzi o wysokość renty (zapis przesłuchania pozwanej 001:43:07 i dalej). Warto także zwrócić uwagę na reakcję pozwanej na skierowane do niej przez powódkę pismem z 27.04.2019r. wezwanie do zapłaty kwoty 3.375,-zł, do której płacenia,

jak podkreślono, „co miesiąc” pozwana zobowiązała się w akcie notarialnym z 10.03.2016r. W odpowiedzi pozwana skierowała do powódki najpierw oświadczenie z 6.05.2019r., w którym odwołała swoje oświadczenie woli zawarte w umowie z 10.03.2016r. m.in. z uwagi na rażącą niewdzięczność powódki (nawiązując w ten sposób wyraźnie do art. 906 § 2 k.c. w zw. z art. 898 § 1 k.c., a więc do przesłanek odwołania renty) i następnie oświadczenie z 6.06.2019r., sporządzone w formie aktu notarialnego, w którym mowa jest już wprost o zawarciu przez strony w dniu 10.03.2016r. umowy renty i odwołaniu renty przez pozwaną m.in. z powodu rażącej niewdzięczności powódki. Dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana powołała się natomiast na innych charakter umowy z 10.03.2016r.

Materiał zebrany w sprawie pozwalał więc na stwierdzenie, że sens i charakter umowy łączącej strony daje się wyłożyć w oparciu o kryteria subiektywne, zaś zarzuty apelacji nie mogły skutecznie podważyć stanowiska Sądu Rejonowego w tym przedmiocie.

Sąd Rejonowy nie ustrzegł się pewnych niekonsekwencji gdy chodzi o ocenę przeprowadzonych dowodów, co zostało zasadnie wytknięte w apelacji. Słusznie zauważono bowiem, że Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka E. B. (2) w części dotyczącej okoliczności i przyczyn zawarcia umowy renty i darowizny, gdy tymczasem świadek twierdził, że wyzbywając się udziałów w spółce na rzecz dzieci jego intencją, jako inicjatora umów, było jedynie to, aby on sam czy też żona (powódka) w razie takiej potrzeby spowodowanej chorobą czy śmiercią współmałżonka otrzymali jednorazową pomoc od dzieci, że nie było mowy o żadnej rencie, a umowę renty świadek nazwał „aktem woli” (zapis przesłuchania świadka 00:09:34 i dalej, 00:37:45 i dalej). Apelacja pomija natomiast, że Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej odnośnie do nieświadomości znaczenia prawnego i treści zawartej umowy renty.

Przedstawiany przez świadka E. B. (2) i przez pozwaną cel umowy nazwanej „rentą”, jakim miało być przyjęcie na siebie przez pozwaną i L. P. zobowiązania do udzielenie rodzicom jedynie okazjonalnej pomocy w razie takiej potrzeby, nie jest wiarygodny. Umowa renty była powiązana z zawartą w tej samej dacie umową darowizny, na podstawie której powódka i E. B. (2) wyzbyli się na rzecz pozwanej i L. P. udziałów w spółce z o.o., stanowiących – jak ujął to świadek E. B. (2) – „majątek życia” oraz dotychczasowe źródło utrzymania darczyńców. Nie jest zatem wiarygodne, że zabezpieczeniem utraty majątku i dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej miało być otrzymanie od każdego z obdarowanych jednorazowego wsparcia stanowiącego – łącznie – równowartość 3-krotności minimalnego wynagrodzenia. Niezależnie od otrzymywanych przez darczyńców świadczeń emerytalnych taka kwota z pewnością nie byłaby wystarczająca dla zaspokojenia ich dodatkowych istotnych potrzeb związanych ze stanem zdrowia czy utratą części świadczeń emerytalnych z uwagi na zgon współmałżonka. Wskazywanemu przez świadka E. B. (2) i pozwaną charakterowi umowy z 10.03.2016r. przeczą też postanowienia zawarte w § 3 aktu notarialnego, w których mowa jest o zawarciu umowy na czas nieokreślony, wypłacaniu renty w terminach ustalonych przez strony i w sposób każdorazowo ustalany przez strony; wskazują one wyraźnie na okresowy charakter świadczeń mających obowiązywać w dłuższej perspektywie czasowej. Choć zaś pozwana w trakcie procesu utrzymywała, że wolą stron nie było związanie się umową renty, to w ogóle nie kierowała pytań w tym zakresie do świadka L. P., który też przecież był stroną umowy, a jedynie do świadka E. B. (2) – swojego ojca, który jako osoba bliska pozwanej a jednocześnie skonfliktowana obecnie z powódką, był zainteresowany przedstawieniem wersji zdarzeń sugerowanej przez pozwaną. Nie jest natomiast prawdą, co sugeruje apelacja, aby na temat umowy nie wypowiedała się powódka, która podczas przesłuchania obszernie i spójnie przedstawiła przyczyny zawarcia umowy oraz własne rozumienie jej treści, co w apelacji zupełnie pominięto. Z kolei zeznania pozwanej w tym zakresie były chaotyczne i pozbawione logiki – z jednej strony pozwana zeznawała o maksymalnej kwocie obciążenia ujętej w umowie z 10.03.2016r., a z drugiej o ustaleniu obciążenia na takim poziomie, aby rodzice nie zażądali nagle kwot, na które zobowiązanych nie będzie stać oraz że każdorazowo mieli się na prośbę rodziców zobowiązać do świadczeń na ich rzecz. Rzeczywisty motyw złożenia przez pozwaną oświadczeń o odwołaniu renty, a tym samym i charakter łączącej strony umowy oddaje zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, końcowa część jej przesłuchania, kiedy to pozwana zeznała, że gdy jej ojciec rozstał się z powódką i zamieszkał z pozwaną, pozwana postanowiła, że nie chce „mieć na sobie obowiązku”, zwłaszcza że powódka ma dwójkę swoich dzieci, a jej małżeństwo z ojcem pozwanej się rozpadło i to „nie są te warunki”, w jakich pozwana podpisywała umowę (zapis przesłuchania pozwanej 02:17:45 i dalej). Na koniec trzeba też dodać, że niezależnie od

swych wewnętrznych przekonań i intencji pozwana związała się umową renty, a sens tej umowy jawi się jako jasny dla każdego przeciętnego człowieka, mianowicie że chodzi o spełnianie na rzecz innej osoby okresowych świadczeń.

Podsumowując, materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony umowy z 10.03.2016r. zawierając ją miały świadomość, że chodzi o umowę renty, zobowiązującą ich do określonych świadczeń pieniężnych płatnych miesięcznie, i takie było nie tylko brzmienie umowy, ale także zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.). Odmiennie twierdzenia pozwanej zostały natomiast podniesione dopiero w toku niniejszego procesu i na użytek jej stanowiska w sprawie.

Nie były także zasadne zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że umowa z 10.03.2016r. nie jest rentą w rozumieniu art. 903 k.c., gdyż nie zawiera jednego z essentialia negotii, jakim jest zobowiązanie do określonych świadczeń okresowych (w pieniądzu lub rzeczach oznaczonych co do gatunku). Swoje przekonanie o braku tego elementu przedmiotowo istotnego pozwana opierała przede wszystkim na treści § 3 aktu notarialnego, w którym zawarto postanowienie, że „renta będzie wypłacana w terminach ustalonych przez strony, na żądanie osób na rzecz których ma być wypłacana, w sposób każdorazowo ustalany przez strony”. Dokonując analizy całości umowy Sąd Rejonowy słusznie jednak przyjął, że czym innym jest okresowość świadczeń, która w tym wypadku wynika z § 1 i § 2 aktu notarialnego (mowa jest tam o zobowiązaniu do wypłacania osobom uprawnionym „renty w kwocie stanowiącej równowartość 1,5 części minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku kalendarzowym miesięcznie”), a czym innym aktualizacja obowiązku świadczenia wynikającego z umowy, którą strony przesunęły w czasie w ten sposób, że ustaliły, że renta nie będzie płacona już od chwili zawarcia umowy czy też od innej konkretnej daty, ale dopiero „na żądanie” osób uprawnionych. Zgłoszenie takiego żądania było więc podstawą do zaktualizowania się obowiązku płacenia renty (§ 3) i od tego momentu renta miała być płatna miesięcznie (§ 2). Zarówno z samej treści aktu notarialnego, jak i z zeznań osób zawierających umowę wynika, że założyły one, że jej wykonywanie będzie się odbywać w sposób bezkonfliktowy, stąd też nie ustalono sztywnych terminów płatności renty, oddając tę kwestię osobnemu porozumieniu. Skoro natomiast powstał spór i takiego porozumienia nie zdołano wypracować, należało w to miejsce zastosować przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 904 k.c., który stanowi, że jeżeli nie oznaczono inaczej terminów płatności renty, rentę pieniężną należy płacić miesięcznie z góry.

Stanowisko, które usiłuje narzucić pozwana, a mianowicie że § 2 aktu notarialnego określał jedynie wysokość świadczenia, nie zaś jego okresowość, jest pozbawione sensu z punktu widzenia istoty renty w pieniądzu, która realizuje funkcję alimentacyjną, a przecież – jak już zostało to wyjaśnione – zgodną wolą umawiających się stron było związanie się umową renty. Sięganie zaś przez pozwaną do reguł interpunkcyjnych języka polskiego (według apelacji dla przyjęcia, że w § 2 ustalono świadczenia okresowe, konieczne byłoby postawienie przecinka pomiędzy słowami „w danym roku kalendarzowym” i „miesięcznie”) było o tyle chybione, że umowa przybrała formie aktu notarialnego, a zatem jej sformułowanie, w tym użycie znaków interpunkcyjnych, należało w całości do notariusza i brak jest podstaw do przyjęcia, że strony miały na to jakikolwiek wpływ.

Nie było podważane w apelacji (art. 505 § 1¹ pkt 1 k.p.c.) stanowisko Sądu Rejonowego, że na podstawie odesłania zawartego w art. 906 § 2 k.c. (który stanowi, że do renty ustanowionej bez wynagrodzenia stosuje się przepisy o darowiznie) możliwe jest odwołanie renty przez zobowiązanego w przypadkach określonych w art. 896 k.c. i art. 898 § 1 k.c. (dodatkowo należy wskazać, że dopuścił odwołanie renty w takich wypadkach: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14.02.2014r., II CSK 291/13 oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 12.12.2012r., I ACa 508/12) oraz że w razie odwołania renty – z uwagi na jej swoistość i odmienny charakter względem darowizny (gdyż darowizna ma na celu jednorazowe przysporzenie na rzecz obdarowanego, a renta zaspokajanie potrzeb periodycznych uprawnionego) – skutek oświadczenia o odwołaniu występuje jedynie „na przyszłość” czyli w zakresie dotyczącym świadczeń jeszcze niewymagalnych.

Pozwana nie kwestionowała także oceny Sądu Rejonowego, że w sprawie nie wykazano wystąpienia przesłanek z art. 896 k.c. (zgodnie z tym przepisem, darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego

własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych).

Należy z kolei zgodzić się z Sądem Rejonowym, że dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było konieczna ocena, czy zachodziły przesłanki zastosowania art. 898 § 1 k.c. (który stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności). Sąd Rejonowy prawidłowo odwołał się do art. 900 k.c. oraz art. 61 § 1 k.c. wskazując, że oświadczenie pozwanej o odwołaniu renty mogło wywołać skutek – i to na przyszłość – dopiero, gdy doszło do powódki w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, a więc gdy zostało jej doręczone. Nie wiadomo natomiast, kiedy powódka otrzymała oświadczenie pozwanej z 6.05.2019r., zaś oświadczenie z 6.06.2019r. zostało jej doręczone 13.06.2019r. Powódka zażądała wypłacania jej renty przez pozwaną pismem z 27.04.2019r., w którym wezwała ją do zapłaty kwoty 3.375,-zł miesięcznie, odpowiadającej – jak ustalił Sąd Rejonowy – 1,5-krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2019r. Na skutek tego żądania, zgodnie z § 3 umowy renty, zaktualizowało się zobowiązanie pozwanej, która począwszy od miesiąca kwietnia powinna płacić powódce miesięczną rentę z góry, zgodnie z art. 904 k.c., a to wobec braku innych ustaleń. Renty za miesiące kwiecień, maj i czerwiec objęte niniejszym powództwem stały się więc wymagalne w pierwszym dniu każdego z tych miesięcy i wymagalność nastąpiła przed doręczeniem powódce oświadczenia o odwołaniu renty. Roszczenie zostało zatem zasadnie uwzględnione w zaskarżonym wyroku.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powódka wyłożyła koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, Wysokość wynagrodzeni ustalono na kwotę 1.800,-zł, stosownie do § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015/1800 ze zm.). Koszty te pozwana winna zwrócić powódce.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk